

Sygn. akt I ACa 1551/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO (del.) Emilia Szczurowska

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Juć

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko A. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I C 1270/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od D. B. na rzecz A. C. kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Emilia Szczurowska Marzanna Góral Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1551/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 27 listopada 2014 r. powódka D. B. domagała się zasądzenia od pozwanej A. C. kwoty 167 000 zł tytułem zachowku, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Wysokość zachowku została wyliczona w oparciu o wartość lokalu darowanego pozwanej przez spadkodawczynię.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, podnosząc, że lokal nie wchodził w skład spadku, a od daty darowizny upłynęło 10 lat.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanej.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Umową darowizny z 26 stycznia 1999 r. J. G. (1) darowała wnuczce A. C. lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy Alei (...).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia stwierdził, że spadek po J. G. (1), zmarłej 6 września 2013 r., na podstawie ustawy nabyły córki I. S. i D. B. po połowie.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że powódka D. B. jest uprawniona do zachowku po J. G. (1) w oparciu o art. 991 § 1 k.c. jako córka spadkodawczyni.

Powódka powołała się na treść art. 1000 § 1 k.p.c., stanowiącego, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.).

Pozwana A. C. nie była spadkobiercą J. G. (1), ani nie była uprawniona do zachowku po niej. Spadkobierczyniami były powódka i I. S. po połowie. Wobec tego darowizna w postaci lokalu nr (...), poczyniona ponad 14 lat przed dniem otwarcia spadku, nie może zostać doliczona do spadku.

Nie ma podstaw, aby termin 10-letni, o którym mowa w ww. przepisie liczyć od dnia dowiedzenia się uprawnionego do zachowku o fakcie dokonania darowizny.

Z uwagi na powyższe powództwo przeciwko A. C. podlegało oddaleniu w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach za wszystkie instancje. Powódka wniosła także o oddalenie żądania zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w sprawie.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

-naruszenie prawa materialnego przez zaniechanie dokonania prawidłowej wykładni wzajemnych relacji pomiędzy dyspozycją art. 994 § 1 k.c. art. 991 § 1 k.c., gdyż zdaniem powódki pojęcie „uprawnionych do zachowku” wymaga interpretacji, bowiem zstępni, nawet potencjalni z woli ustawodawcy pozostaną zawsze „uprawnionymi do zachowku”, co w sposób logiczny wynika z tak sformułowanego przepisu;

-naruszenie art. 3 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.c., gdyż w dacie sporządzenia darowizny nie istniała prawna instytucja „zapis windykacyjny”;

-naruszenie art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że nie ma podstaw do liczenia 10-letniego terminu od dnia dowiedzenia się uprawnionego do zachowku o fakcie dokonania darowizny, podczas, gdy jedynie takie liczenie terminu jest uzasadnione moralnie;

-naruszenie przepisów dotyczących kosztów postępowania.

Powódka wniosła także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego celem dokonania wyceny lokalu nr (...) przy Al. (...) oraz dołączenie w celach dowodowych akt tego lokalu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego został oddalony, nie został zgłoszony wniosek o dokonanie kontroli trafności tego rozstrzygnięcia w trybie art. 380 k.p.c., tym niemniej w ustalonym i niekwestionowanym przez skarżącą stanie faktycznym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jest bezprzedmiotowe. Natomiast wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt lokalu jest spóźniony na tym etapie postępowania, jak również nawet gdyby nie był spóźniony to nie miałby on znaczenia w tej sprawie.

Zarzuty podniesione w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisów art. 994 § 1 k.c. i art. 991 § 1 k.c. Z pierwszego z nich wprost wynika, że zaliczalność lub niezaliczalność darowizny do masy spadkowej podlegającej ustaleniu dla potrzeb obliczenia zachowku zależy od trzech czynników:

- przedmiotu darowizny,
- daty jej dokonania w stosunku do daty otwarcia spadku,
- przynależności bądź nie obdarowanego do kręgu osób spadkobierców darczyńcy lub uprawnionych do zachowku.

Bez wątplenia przedmiot darowizny w niniejszej sprawie wyklucza przyjęcie, że jest to drobna darowizna przyjęta zwyczajowo, a zatem decydujące dla oceny, czy winna być ona zaliczona do spadku po J. G. (1). Niewątpliwie darowizna dokonana została dawniej niż 10 lat przed otwarciem spadku, więc podlegałaby ona zaliczeniu jedynie wówczas, gdyby obdarowana była spadkobierczynią J. G. (1) bądź uprawnionym do zachowku po niej. Sąd Okręgowy trafnie wywiódł, że pozwana tego kryterium nie spełnia. Jest wprawdzie wnuczką spadkodawczyni będącej darczyńcą, ale nie doszła do spadku po niej, ani nie uzyskała uprawnienia do zachowku wobec faktu, że spadek ten nabyła w części także jej matka-siostra wnioskodawczyni. Pozwana byłaby spadkobierczynią po J. G. (2), gdyby weszła w miejsce wcześniej zmarłego (lub z innej przyczyny nie dochodzącego do spadku) dziecka (w tym przypadku- własnej matki), bowiem wówczas dziedziczyłaby bezpośrednio po spadkodawczyni (następstwo prawne wynikające z art. 931 § 2 k.c.). W takiej sytuacji byłaby także uprawniona do zachowku. Sam fakt, że gdyby matka pozwanej nie dożyła otwarcia spadku, odrzuciła go albo została uznana za niegodną dziedziczenia względnie zawarła umowę ze spadkodawczynią o zrzeczeniu się dziedziczenia, pozwana mogłaby znaleźć się w kręgu osób, dla których darowizny podlegają zaliczeniu do spadku bez względu na datę ich dokonania, nie pozwala na przyjęcie odmiennej wykładni powołanych przepisów. Nie nastąpiło bowiem żadne ze zdarzeń, w wyniku których status prawny pozwanej uległby zmianie. Zatem darowizna dokonana na rzecz pozwanej nie podlega zaliczeniu na poczet spadku, a w konsekwencji pozwana nie jest obowiązany z tytułu zachowku po J. G. (1). Wbrew pogładowi apelującej powyższe wnioski wywiedzione ze wskazanych przepisów wynikają nie tylko z językowej ich wykładni, ale również z wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Nie stoją one w sprzeczności z ochroną praw spadkobierców, bowiem w istocie ogranicza się ona do zabezpieczenia stanu majątkowego spadkodawcy na datę otwarcia spadku, zaś przepis art. 994 § 1 k.c. stanowi wyjątek od tej zasady i nie może być wykładany rozszerzająco. Jednocześnie podkreślić należy, że w świetle art. 991 § 1 k.c. powódka należy do kręgu uprawnionych do zachowku i to uprawnienie nie jest kwestionowane także w zaskarżonym wyroku, jednak pozwana nie jest osobą, która byłaby zobowiązana do zapłacenia zachowku.

Zupełnie niezrozumiałą jest zarzut naruszenie art. 3 k.c. w zw. z art. 1000 § 1 k.c. W istocie, w dacie sporządzenia darowizny nie istniała prawna instytucja „zapis windykacyjny”, ale pozostaje to bez znaczenia w sprawie, jako, że w niniejszej sprawie powołanie do spadku wynikało z ustawy, zaś zgodnie z art. 981¹ § 1 k.c. w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego spadkodawca może postanowić, że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą

otwarcia spadku (zapis windykacyjny). Jak z tego wynika zapis windykacyjny może być ustanowiony w testamencie notarialnym, a z takim nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Powyższe zarzuty zdają się przemawiać za utożsamianiem przez powódkę dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz wnuczki darowizny z rozporządzeniem testamentowym, co jednak nie miało miejsca, a dokonywana przez powódkę interpretacja przepisów jest wadliwa.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok narusza art. 5 k.c., gdy chodzi o termin 10 letni doliczania darowizn, bowiem sposób liczenia tego terminu wynika wprost z ustawy (art. 994 § 1 k.c.). Jednocześnie nie można pomijać, że norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Zasady współzycia społecznego to pojęcie nieo określone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem o jakie zasady współzycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi, na czym polega konkretna zasada współzycia społecznego oraz uzasadnieniu na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. W apelacji powoda próżno szukać tego typu zarzutów, zawiera ona jedynie ogólnikowe stwierdzenia, że odmienne od ustanowionego w ustawie, liczenie terminu na doliczanie darowizn byłoby uzasadnione moralnie, co powoduje, że i z tej przyczyny zarzut naruszenia prawa materialnego art. 5 k.c., nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia przepisów dotyczących kosztów procesu w ogóle nie został uszczegółowiony, tym niemniej rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu jest prawidłowe i opiera się na podstawowej zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka nie podnosiła żadnych okoliczności, które mogłyby przemawiać za odmiennym rozstrzygnięciem w zakresie kosztów procesu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oraz w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład tych kosztów weszło wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3 600 zł obliczone zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490), przy uwzględnieniu że w postępowaniu apelacyjnym reprezentował pozwaną nowo ustanowiony pełnomocnik.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., bowiem nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, którym umożliwiłaby skorzystanie z tego dobrodziejstwa i odstąpienia od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nieakceptowalna jest bowiem sytuacja, w której strona nie ponosiłaby skutków finansowych bezzasadnego wytaczania powództw czy składania środków zaskarżenia, generującego po stronie przeciwnej wydatki związane z koniecznością obrony jej praw.

SSO Emilia Szczurowska SSA Marzanna Góral SSA Beata Byszewska